

PRZECIWKO TURECKIEJ INWAZJI! STOP RZEZI KURDYJEK I KURDÓW!

Pod cyniczną nazwą „Źródło pokoju” 9 października wojska tureckie, na rozkaz prezydenta Erdogana rozpoczęły inwazję militarną w północnej Syrii. W rzeczywistości celem działań zbrojnych jest jednak destabilizacja regionu, czego konsekwencje odczuwalne będą również na arenie międzynarodowej.

Tureckie władze otwarcie deklarują, iż działania zbrojne są wymierzone w siły kurdyjskie, uznawane od lat przez reżim z Ankary za terrorystów. Jednocześnie zapomniano, iż (wpierani do niedawna przez amerykański rząd) Kurdyjki i Kurdowie jako jedyni zacięcie stawiali i stawiają nadal opór atakom fundamentalistów spod znaku ISIS (Daesh/Państwo Islamskie). W tej walce, to jednostki kurdyjskie m.in. z YPG/YPJ, działając bez większego wsparcia, wychodziły naprzeciw fanatykom religijnym, dzielnie odpierając ataki liczniejszych i znacznie lepiej uzbrojonych oddziałów ISIS. W tym czasie turecki reżim - na co istnieją dowody – m.in. udzielał schronienia rannym bojownikom Daesh, wspierał ekonomicznie i militarnie ISIS oraz umożliwiał terrorystom zdobywanie funduszy, m.in. z handlu ropą.

Celem działań Erdogana jest wykorzystanie wieloletniego konfliktu w Syrii do rozprawienia się z kurdyjskim ruchem niepodległościowym, który jako oddolny i wolnościowy postrzegany jest przez dyktatora w kategoriach zagrożenia. Turecki prezydent będący reprezentantem partii jawnie fundamentalistycznej i konserwatywnej, nieustannie bowiem jest oskarżany o prowadzenie polityki antydemokratycznej, łamanie praw człowieka, wykorzystywanie uchodźców syryjskich jako niewolników na rynku pracy, represje wobec opozycji, w tym szczególnie mniejszości kurdyjskiej. (M.in. liczni dziennikarze, opozycjoniści, aktywistki, artyści, studenci i profesorzy uniwersytetów musieli w ostatnich latach opuścić kraj w obawie przed torturami i więzieniem. Każdy, kto krytykował reżim, stanowił oficjalne zagrożenie).

Inwazja na Syrię nie mogłaby dojść do skutku, gdyby nie decyzja prezydenta USA Donalda Trumpa, o wycofaniu wojsk amerykańskich, które do niedawna wspierały Kurdów. Stosunkowo niewielkie siły wojskowe USA stanowiły w pewnym sensie gwarancję bezpieczeństwa dla ludności kurdyjskiej. Amerykański prezydent miał pełną świadomość, że Turcja jako sojusznik

nie może zaatakować żołnierzy USA. Kolejny już raz Stany Zjednoczone, państwo, które udaje międzynarodowego policjanta i strażnika demokracji, pozwalają na działania wojskowe jawnie wymierzone przeciwko siłom demokratycznym i cywilom. Kurdowie w rejonie północnej Syrii i na odzyskiwanych z rąk ISIS terenach budują załążki niezależnej wspólnoty, działającej w oparciu o samorządność i praktyki demokracji bezpośredniej. Szczególną solą w oku religijnych fundamentalistów z Turcji i ISIS, było kluczowe w kurdyjskich działaniach wyzwolenie kobiet, oparte również o aktywne ich uczestnictwo w polityce i działaniach militarnych.

Jak widać „Wielki Brat” nie pierwszy, i zapewne nie ostatni raz, zdradza swoich sojuszników, pozwalając wojskom tureckim na prowadzenie operacji wymierzonej w Kurdów.

Świat milczy, a działania militarne przybierają na sile, już kilkanaście godzin po ich rozpoczęciu docierają do opinii publicznej pierwsze informacje o ofiarach cywilnych i bombardowaniach.

Władze Polski, co nie zaskakuje, również nie zabierają głosu, choć zarówno Turcja jak i USA są sojusznikami w ramach struktur NATO. Milczenie oznacza w tym momencie przyzwolenie na działania wojskowe mające na celu wymordowanie narodu kurdyjskiego, jak również wzmocnienie fundamentalistów.

Kurdowie od lat są wspierani przez międzynarodowe grupy anarchistyczne. Jednak, jeżeli chodzi o wsparcie polityków i rządów, walczą osamotnieni. Dlatego też, w odpowiedzi na ostatnie wydarzenia, razem z innymi polskimi i międzynarodowymi grupami, wyrażamy sprzeciw wobec terroru Erdogana i Trumpa, jednocześnie solidaryzując się z walczącymi o wolne społeczeństwo Kurdyjkami i Kurdami.

**DOŚĆ BEZKARNOŚCI REŻIMU ERDOGANA,
DOŚĆ CYNICZNEJ POLITYKI TRUMPA!
POWSTRZYMAJMY RZEŻ KURDYJEK I KURDÓW!
STANOWCZE NIE DLA TURECKIEJ INWAZJI!**

Federacja Anarchistyczna - sekcja Poznań
www.rozbrat.org